

CZĘŚĆ I

Rewitalizacja poznańskich kamienic – ale jak?

Andreas Billert

Skarby mieszczańskiej przeszłości

Poznań posiada obok Krakowa i Wrocławia największy zasób budownictwa wielkomiejskiego XIX i pocz. XX wieku. W końcu XVIII wieku miasto przerwało średniowieczne mury i rozrzerzyło się aż do Kaponiery, aby wkrótce potem ogarnąć tereny dawnych wiosek – Jeźyc, Św. Łazarza i Wildy. Przestrzeń Poznania wypełniły budynki z fasadami klasycystycznymi, neorenesansowymi, neobarokowymi, eklektycznymi, secesyjnymi i wczesnego modernizmu. Towarzyszyły im reprezentacyjne budowle publiczne – szkoły, urzędy, kościoły, muzea, siedziby banków i rezydencja cesarska, tworząc obraz miasta i jego klimat. Właściciele kamienic i ich lokatorzy, tworzyli bogactwo miasta i jego etos pracy i solidności, zapobiegliwości i porządku – etos kupiecko-mieszczański. Polska społeczność Poznania, jest dziś godnym dziedzicem i kontynuatorem tego etosu, lecz murowane znaki tej tradycji popadają w ruinę.

Zły stan poznańskich kamienic to wynik dziesiątków lat odebranej własności, braku możliwości ich modernizacji. W sytuacji wolnorynkowej utrzymywanie budynków pokrywać winny bieżące dochody a koszta modernizacji – kredyty hipoteczne. W ten sposób własność musi generować kapitał. Jest to jednak trudne w obecnej sytuacji, w jakiej znajdują się kamienice i ich właściciele.

Stare zasoby mało konkurencyjne na poznańskim rynku nieruchomości

Nowe inwestycje mieszkaniowe nie są przyciągające starych zasobów. W Poznaniu już tysiące lokatorów opuściło stare kamienice. Setki, jeżeli nie więcej mieszkań stoi pustych we wszystkich starych dzielnicach Poznania. Często za wspaniałymi fasadami znajdujemy

zdeastrowane i opuszczone mieszkania. Poznać to po zakurzonych, od lat nie mytych oknach bez firanek. Warto przechodząc ulicami naszego miasta spojrzeć pod tym kątem na stare kamienice. Niektóre z nich są już całkowicie opróżnione. Ich mieszkańcy odeszli do nowych, lepszych mieszkań, znaleźli mniejsze lokale, o niższych kosztach energii. Nowy rynek nieruchomości, wypiera z rynku stare zasoby. Stary Poznań pięknych fasad i rzeźbionych bram pustoszeje, a negatywna selekcja społeczna pogarsza jego wartości lokalizacyjne. Dawna wysoka jakość starego Poznania, została zdegradowana dewastacją urbanistyczną lat 70-tych, dekapitalizacją substancji, fatalnymi warunkami przestrzennymi wewnątrz kwartałów, hałasem, przeciążeniem transportem indywidualnym, trudnościami parkowania dla mieszkańców, konfliktami funkcji, brakiem zieleni i niską jakością przestrzeni publicznej. Stanowi to nie tylko problem estetyki miasta i ochrony zabytków. Powoduje również sukcesywny spadek wartości lokalizacyjnej miasta i wartości samych nieruchomości a tym samym utratę ich zdolności do generowania kapitału. To próchnica zżerająca majątek właścicieli i również wartość i potencjały ekonomiczne miasta.



Fot. Bogdan Puchalski

W numerze m. in.:

• Z życia Rady Osiedla – wybory	2
• Święto naszej Katedry	3
• Nasze grzechy społeczne	3
• Ulica Zagórze – mała ojczyzna misjonarza	3
• Dzień Sąsiada – fotoreportaż	4
• Odkryto pozostałości mostów	6
• Już wkrótce zostaną uruchomione strefy rekreacji dziecięcej w Poznaniu	6
• Śródką w czasie II wojny światowej – wrzesień 1939	7
• Listy do redakcji	7

Niedługo ceny starych kamienic osiągną wartość gruntu, na którym stoją. Tylko słabość rynku – brak chętnych na kupno tych domów, pozwala niektórym z właścicieli żyć iluzją, że „siedzą na milionach”. Kamienice nie modernizowane, nie przynoszące dochodów, są warte tyle co nic.

Jakość otoczenia, prawidłowa funkcja i dobra struktura własności – warunkiem dla dalszych losów poznańskich kamienic

Poprawa jakości przestrzennej starych dzielnic miasta, to pierwszy konieczny krok dla ratowania historycznej zabudowy miasta. Wysoka jakość ulic, placów, wewnątrz kwartałów, zieleni, systemów transportu i parkowania tworzą postawy niezbędne dla remontu samych kamienic i odzyskania przez nie swej ekonomicznej wartości. Bez atrakcyjnego kontekstu, zainwestowane w domy środki finansowe nie są w stanie trwale zabezpieczyć wartości kamienic i ich skutecznego funkcjonowania na rynku nieruchomości. Stare kamienice muszą równocześnie odzyskać swą tradycyjną funkcję – stać się obszarami miasta o przeważającej funkcji mieszkalnej. Funkcja mieszkalna jest podstawą dla prawidłowego funkcjonowania starych dzielnic miasta – tak na Starym Mieście, jak i na Śródcie, na Wildzie, na Św. Łazarzu i na Górczynie.

(dokończenie na str. 2)

ANDREAS BILLERT

Historyk sztuki, specjalista od rewitalizacji miast, pracował m.in. nad rewitalizacją Lubeki i Frankfurtu nad Odrą.

Z życia Rady Osiedla

W dniu 25 marca 2007 roku odbyły się wybory do Rady Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady. Miejska Ko-

misja ds. Wyborów Osiedlowych uznała w dniu 13 kwietnia 2007 r. ważność przeprowadzonych wyborów. Na podstawie protokołu wyników wyborów ogłoszono, iż do Rady Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady na kadencję 2007/2011 zostały wybrane następujące osoby: Kamila Andrzejewska, Małgorzata Augustyniak, Gerard Cofta, Elżbieta Jaśkowiak, Gabriela Klause, Katarzyna

Kleeberg, Maksymilian Magowski, Jan Mróz, Tatiana-Mura Waraczewska, Patryk Nachaczewski, Paweł Napieralski, Paweł Pawełczyk, Bogdan Puchalski, Dagmara Walczyk, Sławomira Walczyk.

Gratulujemy i liczymy na Państwa aktywność i pomoc w rozwiązywaniu problemów jakie stawia codziennie życie mieszkańcom naszych osiedli.

Skąd się biorą zdegradowane obszary miejskie?

(dokończenie ze str. 1)

całej dzielnicy, w tym również domów sprawnych. Jedną niesympatycznie i źle zachowującą się osobą może zdyskwalifikować grupę, w której jest wielu sympatycznych ludzi. Również nawet najbardziej sympatycznej osoby w grupie uderzająco niesympatycznych z reguły się nie dostrzega. To, co tu nazywamy sympatycznością lub niesympatycznością, w wypadku starych zasobów budownictwa jest złym lub dobrym stanem – sprawnością – budynków. Zły stan nieruchomości rzutuje na inne nieruchomości i określa złą wartość lokalizacji całej dzielnicy. To z kolei, czyni ze znajdujących się tam nawet dobrych i sprawnych powierzchni towar mało atrakcyjny, niekonkurencyjny na rynku nieruchomości i permanentnie zmniejsza od tego stopnia dochody ze wszystkich budynków tak, że właściciel wkrótce nie ma możliwości nie tylko inwestowania w swą nieruchomość, ale nawet nie jest w stanie zabezpieczyć jej bieżącego utrzymywania. Powstaje tzw. „spirala degradacji”. Zjawiska te mają skutki wielkopowierzchniowe i rak degradacji rozszerza się na całe dzielnice. Najpierw staje się taki obszar miasta mało atrakcyjny, następnie zaczyna się rozpaść na kilka niewielkich wyizolowanych obszarów koncentrujących atrakcyjne funkcje handlowe i gastronomiczne oraz coraz bardziej zwiększające się obszary postępująco ulegające degradacji. Ostatnim etapem jest powstanie „slumsu”, czyli obszaru, stanowiącego już niemożliwy do naprawy, zrakovaciwały materialnie i społecznie obszar „miasta zakazanego”, jakie znamy z niektórych amerykańskich filmów sensacyjnych ale – niestety – również dokumentalnych. Slumsy nie dają się rewitalizować. Można je tylko burzyć.

Taki rozwój sytuacji charakteryzuje przede wszystkim miasta w tych państwach, które uważają, że rozwój miasta zależy wyłącznie od mechanizmów rynkowych i które nie rozwijają większych działań zarządzających.

Zagrożenie degradacją powodujące gwałtowny spadek wartości lokalizacyjnych dzielnic, a tym samym cen gruntu i wartości nieruchomości, jest głównym zagrożeniem dla starych zasobów. Nowe zasoby omijają ten problem, gdyż dla ich prawidłowego funkcjonowania – w każdym razie w pierwszej fazie ich istnienia – wystarcza niezabudowany grunt i prawo zabudowy. Zasoby te – powstając na nowo, w atrakcyjnych okolicach – tworzą automatycznie i od samego początku dobre warunki lokalizacyjne i trwa dość długo, za nim objawia się tam oznaki ich spadku.

Z tej też racji proces tworzenia nowych zasobów na rynku nieruchomości jest szybki i bardzo intratny, odnawianie starych i zdegradowanych – długi, bardzo skomplikowany, trudny i przynoszący zyski dopiero po długim czasie od realizacji remontu.

Z tej też racji, im większa dynamika rynku nowego budownictwa, im większa ilość jego atrakcyjnych produktów, a także im większa bezczynność polityki, tym gorsza jest sytuacja na obszarze starego, zdekapitalizowanego budownictwa i zdegradowanych obszarach miasta. Nowe budownictwo bez większego trudu wypiera z rynku stare, przejmując z jego zasobów wszystkich tych, którzy posiadają zdolność finansową do nabywania nowych produktów. Mało tego, duża dynamika nowego rynku konkuruje ze starymi zasobami również na rynkach finansowych. Instytucje udzielające kredytów zawsze wolą finansować produkty nowe, niż wchodzić w ryzyko finansowania remontów, których koszt są trudno przewidywalne, ich otoczenie niskiej jakości, szanse na dobry zwrot zainwestowanego kapitału dodatkowo obciążone ryzykiem skutków silnego prawa lokatorskiego, a sektor publiczny nie demonstruje woli politycznej rewitalizacji.

Inwestorzy nowego budownictwa ponoszą wyłącznie kosztą jego realizacji na „dziejwiczym” gruncie. Właściciele starych zasobów, zanim uruchomią finansowanie właściwej inwestycji, czyli dostosowania starego produktu do nowych wymogów (modernizacji), muszą najpierw sfinansować kosztą usunięcia „nawisu remontowego” (osiągnięcie „punktu zerowego”), a czasem dodatkowo

jeszcze kosztą bezkonfliktowego opróżnienia budynku z lokatorów.

Czego jednak w żaden sposób nie są w stanie sfinansować, to kosztą poprawy sytuacji w całej dzielnicy: złej czy przestarzałej infrastruktury, złej sytuacji socjalnej i ekonomicznej mieszkańców i złej opinii danej dzielnicy. Dodatkowa trudność właścicieli starych zasobów, to jeszcze brak parkingów w dzielnicach powstałych przed erą samochodów, deficyty zieleni, placów zabaw dla dzieci czy obciążenia chaotycznym systemem transportu. Nic tu nie pomogą ani wspaniała historia pisana secesyjnymi fasadami, ani sztukaterie w zbyt zresztą dużych mieszkaniach.

W tej sytuacji, właściciele starych zasobów przegrywają w Polsce nawet z osiedlami wielkopłytowymi, pełnymi zieleni, możliwości bezpiecznego parkowania i pozbawionymi lawiny smrodzącej blachy pod swymi oknami. Nic dziwnego, że niezagospodarowane obszary osiedli stają się łakomym kąskiem dla deweloperów, którzy w miastach polskich i tak już „wykolegowali” właścicieli starych zasobów z rynku i z obszaru rynków finansowych (kredytów bankowych).

Podsumowując:

Już przed półwiekiem zachodni fachowcy od rozwoju miast, zidentyfikowali przyczyny procesów degradacji starych zasobów, zachodzące w sytuacji masowej produkcji zasobów nowych i wypierania starych zasobów z rynku.

Degradacja starego budownictwa jest wynikiem jego gorszej pozycji wyjściowej na rynku nieruchomości i na rynkach finansowych od budownictwa nowego. Z tej racji rewitalizacja nie będzie niczym innym, jak interwencją w kierunku odzyskania warunków dla konkurencyjności starych zasobów, pomocą odzyskania zdolności funkcjonowania starych zasobów na rynku nieruchomości. Klucz tych działań ma w swych rękach polityka.

Artykuł stanowi pierwszą część cyklu poświęconego rewitalizacji i będzie on dostępny w formie elektronicznej na stronie:

www.poznan.pl/rewitalizacja_artykuly

WOKÓŁ ŚRÓDKI

Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady

Zespół redakcyjny: Gabriela Klause, Gerard Cofta, Tomasz Magowski. **Współpraca:** Anita Magowska, Magdalena Magowska, Marianna Osyra, Tadeusz Osyra, Dagmara Walczyk. **Winieta:** Tomasz Tuchowski. **Grafiki:** Henryk Kot. **Zdjęcia:** archiwum.

Kontakt z redakcją: tel. 0-61 877-35-14. **Realizacja:** Wydawnictwo Kontekst • kontekst2@o2.pl • www.wkn.com.pl



ŚWIĘTO NASZEJ KATEDRY

W dobrych zawodach

Przywykliśmy już do powtarzanego tu i ówdzie sloganu „sport to zdrowie”. Gdy jednak przyjrzymy się niektórym dyscyplinom sportu, sposobom podnoszenia kondycji i motywacjom, które przyświecają dziś części trenerów i sportowców, rodzi się pytanie, czy taki sport to rzeczywiście zdrowie?

Gdy kilka lat temu Europę opanował szal telewizyjnych *reality show*, rozgorzała niezwykle ożywiona dyskusja o moralnym aspekcie tak samej rozrywki spod znaku *bigbrotherów*, jak i o samych osobach, które decydują się na życie w spreparowanym świecie, naszpikowanym podglądającymi ze wszystkich stron kamerami. Mimo wysokiej oglądalności, dla wielu ludzi – zresztą nie tylko wierzących i nie tylko w Polsce – całe przedsięwzięcie jest po prostu patologiczne; kłóci się z potrzebą prywatności i intymności, która jest częścią naszej natury. Nie można też zapomnieć, że już samo oglądanie pewnych sytuacji czy zachowań u innych budzi w wielu ludziach skrupowanie i zakłopotanie.

Czytając fragment z Drugiego Listu św. Pawła do Tymoteusza, który proponuje nam liturgia Uroczystości Św. Apostołów Piotra i Pawła, zatrzymajmy się przy sportowym porównaniu, zawartym w słowach Apostoła. Św. Paweł, zanim powie „bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem”, mówi wprawdzie: „w dobrych zawodach wystąpiłem”. Radość ostatecznego zwycięstwa poprzedza radość z dobrego wyboru.

Pewna *mentalność sukcesu*, która z dużą siłą przebija dziś tak ze świata polityki, sportu, jak i ze wspomnianych programów typu *reality show*, zdaje się wymazywać pytanie o metody dochodzenia do sukcesu, o zwykłą ludzką uczciwość, czas, miejsce i dziedzinę działalności, wreszcie o samego człowieka.

Jedynym pytaniem, które się stawia, to pytanie o zwycięstwo.

Patroni naszej katedry, apostołowie Piotr i Paweł, są wezwaniem do odkrywania wartości *pierwszego wyboru*. Jako ludzie wiary musimy patrzeć nie tylko na cel i koniec tego co czynimy, ale również na drogę, którą pokonujemy. Używając słów św. Pawła, można powiedzieć, że chodzi nie tylko o zwycięstwo, ale także o zawody, w których występujemy. Jeszcze innymi słowy: chodzi o ludzi, z którymi łączymy nasze życie i o sposób działania, który wpisuje się w istotę tegoż życia.

ks. Dariusz Madejczyk

Red. nac. Przewodnika Katolickiego



Ulica Zagórze – „mała ojczyzna” misjonarza

Już wkrótce na półkach księgarskich znajdzie się książka ks. Ryszarda Bogusza, pierwszego kapłana fideionisty z Archidiecezji Poznańskiej. FD to skrót od „Fidei Donum”, czyli od tytułu encykliki papieskiej zachęcającej kapłanów diecezjalnych do podejmowania pracy misyjnej.

Książka przedstawia dzieje prawie trzydziestoletniej posługi misyjnej ks. Bogusza w Kamerunie, ale zawiera też szereg odniesień do naszej Parafii. Są one w pełni uzasadnione, bo w młodości ks. Ryszard Bogusz mieszkał wraz z Mamą przy ul. Zagórze 7/7 i służył jako ministrant w kościele św. Małgorzaty.

Książka składa się z trzech części. Pierwszą jest relacja z wyprawy dwóch młodych misjonarzy, ks. Ryszarda Bogusza i ks. Arnolda Szuły, na misję, w tym z brawurowej przeprawy małym



Wizyta biskupa Pierre N'kou u mamy ks. Ryszarda Bogusza, Stefani w Poznaniu na Zagórze – 1975 razem z biskupem Marianem Przykuckim (bracia ks. Bogusza stoją na obrzeżach fotografii)

„Renault” z Niemiec – poprzez m.in. Saharę – do Kamerunu. Druga część to pamiętnik ks. Bogusza ułatwiający zrozumienie ogromu trudności towarzyszących pracy misyjnej w tropiku. Ostatnia część, to modlitewny i zarazem poetycki zapis pielgrzymki ks. Bogusza do Ziemi Świętej w 2002 r. Książka zawiera liczne fotografie ukazujące fascynujące piękno i odmienność Afryki.

Przechodząc ulicą Zagórze warto pamiętać, że była ona świadkiem kształtowania się misyjnego powołania, charyzmatycznym miejscem przyjęcia „daru wiary”.

AM

Dar Wiary, ks. Ryszard Bogusz, Wydawnictwo Kontekst – Poznań 2007, 144 s. Książka będzie do nabycia m. in. w księgarni św. Wojciecha i w księgarni Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej przy ul. Panny Marii 4

Nasze grzechy społeczne

Chyba każdemu z nas przytrafiło się doświadczyć **braku wdzięczności**.

Czasem możemy spotkać ludzi przekonanych, że nikomu nic nie zawdzięczają – „wszystko co mają, sami zdobyli”. Zapominają o trudzie wychowania, z jakim zmagali się ich rodzice, nauczyciele i profesorowie, zapominają o ludziach walczących niegdyś o niepodległość Polski, o autorach książek, z których się uczyli, o tych ...

Wdzięczność to szlachetna postawa, która wymaga pewnej pokory – uznania, że od wielu ludzi się zależy, że przez wielu ludzi zostało się obdarowanym, a z długiem wdzięczności pozostaje się nierzadko do końca życia. Miłości i wychowania otrzymanego od rodziców, zdobytej wiedzy w szkole, na studiach, doświadcz-

nia w pracy, nie zatrzymujemy tylko dla siebie, ale wdzięcznie przekazujemy następnym pokoleniom.

Wdzięczność bywa cnotą wielce przydatną w codziennych kontaktach międzyludzkich i tym, którzy ją posiadają, potrafi przynieść wiele nieoczekiwanej radości. Warto pamiętać o potrzebie naszej wdzięczności tym, którzy nam pomagają, o wdzięczności wyrażanej choćby serdecznym podziękowaniem, uśmiechem, podarowaniem swojego cennego czasu, odwzajemnioną pomocą – to buduje nasze wzajemne relacje i wszystkich uszlachetnia.

Szukając sensu naszego istnienia z wdzięcznością kierujemy się ku Bogu, który jest Początkiem wszystkiego i śpiewamy Mu z głębi duszy: „Wdzięcznym Cię tedy sercem Panie wyznawamy, bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy”.

ZG

„Najniewdzięczniejszy twór na świecie: człowiek.”

C.K. Norwid

Święto sąsiadów

Fotoreportaż:
Lech Podbrzez





Dzień sąsiada



Odkryto pozostałości mostów

Od początków maja trwają prace archeologiczne związane z budową przeprawy mostowej łączącej Ostrów Tumski ze Śródką. Badania te prowadzi Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska z Poznania, kierowana przez Henryka Klundera, natomiast pracami w terenie kieruje Paweł Pawlak.

Badaniami archeologicznymi objęto dwa wykopy usytuowane po obydwu stronach Cybiny – jeden od strony Ostrowa Tumskiego, drugi od strony Śródky, w miejscach przyszytych przyczółków mostu.

W pierwszym z wymienionych wykopów, po usunięciu ziemi znajdującej się w skarpie przylegającej do dawnego, pruskiego przyczółka do głębokości około 5 metrów, natrafiono na elementy konstrukcyjne

starszych mostów – ponad 40 pali dębowych i sosnowych wbitych pionowo w dno wykopu oraz pojedyncze belki i ich fragmenty stanowiące pozostałość legarów, na których spoczywały pierwotnie dranice tworzące jezdnio. Odkryte pale związane są przynajmniej z dwoma różnymi (różnoczasowymi) mostami. O ile pale sosnowe łączyć można z okresem nieodległym czasowo (koniec XIX w. bądź pierwsza połowa XX w.), o tyle odsło-



Naczynia ceramiczne (kubek oraz dzban) z XIV-XV wieku wydobyte w wykopie po stronie Śródky (Ostrówka).

nięte i zadokumentowane pale dębowe związane są z mostem bądź mostami funkcjonującymi bez wątpienia wcześniej. Świadczy o tym sposób ich opracowania - wyłącznie przy użyciu siekiery, którą wykonano wieloboczne zaciosy. Pale sosnowe nie były ciosane, lecz wbijane w podłoże przy użyciu młota pneumatycznego (!), o czym świadczy widoczne w dolnej ich części znaczne zniekształcenie na skutek silnego uderzenia z góry. Dokładne ustalenia dotyczące datowania odkrytych pozostałości mostów możliwe będą po wykonaniu badań dendrochronologicznych. Po drugiej stronie Cybiny odsłonięto (i odsłania się nadal, gdyż badania jeszcze trwają) pozostałości wczesnośredniowiecznej osady (XI w.) oraz średniowiecznej (XIV i XV w.) i nowożytnej (XVI i XVII w.) zabudowy Ostrowka, usytuowanej przy trakcie wiodącym od katedry i przecinającym Rynek Śródecki. Pozyskano bardzo duże ilości ułamków oraz całych naczyń glinianych, kości zwierzęcych, kafli, fragmenty naczyń szklanych oraz przedmioty z żelaza i brązu.

Paweł Pawlak

Dokumentowanie pali mostowych odsłoniętych w skarpie Cybiny od strony Ostrowa Tumskiego.



Już wkrótce zostaną uruchomione strefy rekreacji dziecięcej w Poznaniu

W Poznaniu rozpoczęła się już realizacja projektu polegającego na utworzeniu ogólnodostępnych stref rekreacji dziecięcej i organizacji zajęć pozalekcyjnych. Przedsięwzięcie jest finansowane ze wsparcia udzielonego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz z budżetu miasta Poznania.

Realizatorem projektu jest Miasto Poznań. Podstawowym celem projektu jest promowanie aktywnego stylu życia dzieci poprzez czynny wypoczynek. Działania podejmowane w ramach projektu mają zachęcić dzieci i młodzież do zmiany sposobu spędzania wolnego czasu i podjęcia aktywności sportowej. Stworzone warunki pozwolą na rozwijanie zainteresowań sportowych. Uczestnictwo w projekcie będzie także szansą na



pełną integrację wszystkich dzieci, bez względu na ich wiek, płeć, pochodzenie czy uzdolnienia oraz nauczy reguł zdrowego współzawodnictwa.

Przedmiotem projektu jest budowa pięciu ogólnodostępnych stref rekreacji dziecięcej, tj. wielofunkcyjnych boisk sportowo-rekreacyjnych o nawierzchni z trawy syntetycznej, przystosowanych do uprawiania kilku dyscyplin sportowych, tj. siatkówka, koszykówka, piłka ręczna, piłka nożna, inihokej.

Zapraszamy na otwarcie pierwszej strefy zlokalizowanej na Osiedlu Kwiatowe, przy Szkole Podstawowej nr 78 (ul. Żonkilowa 34) w dniu 21 września br. o godz. 12.

Kierownikiem projektu jest p. Danuta Łabuńska. Więcej informacji można uzyskać w biurze projektu – os. Bohaterów II Wojny Światowej 36 a, tel. 0-61 8785-059.

20 września 1939

Usunięto ze szkoły na Śródcie wszystkich nauczycieli polskiej narodowości. Zakazano działalności wszystkich stowarzyszeń.

21 września 1939

Na słupie ogłoszeniowym ukazał się pierwszy „czerwony plakat” donoszący o skazaniu na śmierć Leszka Kwaczewskiego za posiadanie broni.

3 października 1939

Biskupa Walentego Dymka umieszczono w areszcie domowym.

11 października 1939

Dopuszczone zostało istnienie szkół dla dzieci polskich, ale tylko w zakresie nauki czytania i liczenia do 500.

1 listopada 1939

Początek wysiedleń ludności z Śródki. Każdy wysiedlany mógł zabrać bagaż ok. 25 kilogramów.

Większość wysiedlonych przebywała po kilka tygodni w obozie przesiedleńczym na Głównej.

Od 1 listopada do 31 października wysiedlono z Poznania 38 000 Polaków do Generalnego Gubernatorstwa.

Konfiskacie podlegało całe wyposażenie mieszkań, pieniądze, biżuteria, radia, odzież...

27 listopada 1939

Jedynym środkiem płatniczym została marka niemiecka.



ŚRÓDKA W LATACH OKUPACJI



1939-1941



Kwiecień 1940

Przeprowadzono pierwszą łapankę na Śródcie. Schwytych osadzono w obozie przejściowym na Górczynie, a następnie wywieziono na roboty do Rzeszy.

Uruchomiono komunikację pomiędzy prawym i lewym brzegiem Warty.

7 lutego 1941

Wprowadzono reglamentację wszystkich produktów rolnych – kartki na pieczywo, mąki, kaszę, margarynę, masło, olej, marmoladę...

Styczeń 1941

Katolicy narodowości polskiej mieli jedynie dwie świątynie – św. Wojciech i Matki Boskiej Bolesnej.

18 czerwca 1941

Rozpoczęto poszukiwanie dzieci polskich nadających się do zgermanizowania.

Marzec 1943

Zakazano Polakom przejazdów kolejami, autobusami i rowerami bez pisemnego zezwolenia. W godzinach szczytu komunikacyjnego zabroniono Polakom korzystać z tramwajów.

1 maja 1943

Rozklejono na Śródcie plakaty z zarządzeniem na mocy którego Polak pragnący zawrzeć związek małżeński musiał mieć ukończone 28 a Polka 25 lat.

Jan Kaczmarek

(ciąg dalszy nastąpi)

Listy do redakcji

Sprostowanie do kwartalnika osiedla „Wokół Śródki” nr 4(27) 2006 – str. 5.

We wspomnieniach p. M. Łasińskiego dotyczących rodziny pp. Kurkowiaków jest nieścisłość.

Zacna ta rodzina składała się z siedmiu synów i dwóch córek. Jedna córka była zakonnicą, druga prowadziła młodzież w Krucjacie Eucharystycznej. Syn śp. Czesława jest księdzem, proboszczem w Niepruszewie.

Załączam fotografie z dawnych młodzieńczych lat ze spotkań chóru dziecięcego, Krucjaty oraz z przedstawienia (wieczornicy) na scenie Domu Katolickiego (dzisiejsze kino Malta) w dniu 8 grudnia 1935 roku. Opis fotografii:

W środku śp. ks. Mizgalski – nasz opiekun, od lewej (w górnym rzędzie) p. Felicja Kurkowiak, Helena Sobkowiak („anioł”), p. Jańczak, od lewej (w środkowym rzędzie) Bolesława Osowska („matka”), ks. Mizgalski, Mieczysław Kaftański – wspominany przez p. Łasińskiego. Na dole „dzieci”: Zdzisław Kamiński (w środku) oraz Michor i Domino.



Bolesława Osowska



Rynek Śródecki – ok. 1800 r.
Pocztówka wydana z okazji Dnia Sąsiada 2007
przez Radę Osiedla

Rada Osiedla zwraca się z prośbą do mieszkańców osiedla i osób z nim związanych o wypożyczenie starych fotografii przedstawiających Ostrów Tumski, Śródkę i Zawady. Zdjęcia można dostarczać panu Gerardowi Cofcie, przewodniczącemu Rady Osiedla, ul. Rynek Śródecki 1 m 2.

Dziękujemy!

Dagmara Walczyk

ŚRÓDKA W STAREJ FOTOGRAFII



POZNAŃ

Śródka

Rynek Śródecki – ok. 1936 r., stara pocztówka (z prawej strony nie istniejąca już kamienica)

Ważne telefony

Komisariat Policji Poznań – Nowe Miasto

Poznań ul. Polanki 24,
tel. 0-61 841-23-12 (dyżurny)
Kierownik Rewiru I Dzielnicowych
asp. szt. Maciej Olęderek (rejon I)
tel. 0-61 841-43-49; tel. kom. 0-609 600-657

Rejon nr 1

tel. kom. 0-609 600-642
(Ostrów Tumski, Śródka)

Rejon nr 2

tel. 0-61 841-54-14
ul. Tomickiego 16
st. post. Bartłomiej Pastusiak (Zawady)
czwartek 18.00-19.00

Straż Miejska

Plac Kolegiacki 17 (24 h) – tel. 986

Straż Miejska

(Oddział Nowe Miasto)
os. Bohaterów II Wojny Światowej 36
tel. 0-61 878-50-31